

Strona znajduje się w archiwum.

Wydzwignąć Nowy Jork z korupcji

4 czerwca 2008 roku burmistrz Nowego Jorku, Michael Bloomberg, w obliczu tragedii związanych z runięciem dźwigów budowlanych, obawiając się o bezpieczeństwo mieszkańców, wydał pakiet 13 uregulowań, które miały na celu bardziej skuteczny nadzór nad placami budowy, zwiększenie kar za łamanie przepisów i stworzenie bazy osób pracujących w tej branży.

Na decyzję burmistrza wpływ miał niewątpliwie skandal korupcyjny związany z jednym inspektorów, Jamesem Delayo, który za łapówki wydał całą serię fałszywych zaświadczeń, poczynając od przyznawania licencji na operowanie dźwigami wysokościowymi,



wydawanie zaświadczeń o posiadaniu odpowiednich kwalifikacji, fałszerstwa podczas egzaminów na operatorów dźwigów.

Sprawa wyszła na jaw, kiedy w 2008 roku w odstępie trzech miesięcy runął dźwig znajdujący się na Manhattanie na skrzyżowaniu 91 Street i First Avenue, zabijając 2 pracujących tam robotników, drugi dźwig przewrócił się na East 51 Street, w wyniku czego śmierć poniosło kolejnych siedem osób.

Prokuratorzy twierdzili, że działania inspektora naraziły na ryzyko mieszkańców Nowego Jorku, bowiem przez ponad dekadę zмова między nim a kierownictwem nowojorskiej firmy budowlanej pozwalała na prace budowlane na wysokościach przez osoby nieposiadające uprawnień, jak również wykorzystanie sprzętu, który nie przeszedł minimalnej nawet inspekcji.

Według prokuratora okręgowego podczas wielu okazji, między

rokiem 2002 a 2007 James Delayo, przyznający licencje i zezwolenia na operowanie dźwigami w Nowym Jorku, spotkał się z właścicielem firmy znajdującej się na Long Island i przyjął łapówki za przyznanie stosownych zezwoleń, bez względu na to, czy osoby ubiegające się o nią zdały, bądź nie pisemny lub praktyczny egzamin. W jednym przypadku Delayo, przyjął 500 dolarów za wydanie licencji osobie, która nawet nie podeszła do egzaminu.

Według istniejącego wtedy prawa, każdy dźwig musiał przejść raz w roku inspekcję. Oskarżony przyjmował od 200 do 500 dolarów łapówki za wydanie kolejnych certyfikatów bezpieczeństwa dla tych dźwigów, których inspekcji zaniechał, fałszując następnie dokumenty w Departamencie Budynków Miasta Nowy Jork.

Przez 8 lat przyjął około 10 tysięcy dolarów, w łapówkach sięgających od 200 do 500 dolarów,

za niezgodne z prawdą
poświadczenia o
przeprowadzonych
inspekcjach. Przyznał się
on również do
sprzedania kopii pytań
egzaminacyjnych za 3
tysiące dolarów, a także
pomagał zdającym
egzamin na operatora
oszukiwać na egzaminie.

Po ujawnieniu skandalu
ze stanowiska
zrezygnował Michael
Carbone. Jego zadaniem
był nadzór nad skargami
w sprawie korupcji
podczas wydawania
pozwoleń na operowanie
dźwigami, jakie
wpływały do Wydziału
Budownictwa Nowego
Jorku.

Inspektor Delayo został
oskarżony o
przyjmowanie łapówek,
fałszowanie
dokumentacji,
przedkładanie
fałszywych dokumentów
do wypełnienia,
manipulowanie
archiwami publicznymi,
otrzymywanie
nienależnych korzyści,
za które to przestępstwa
grozi do 15 lat więzienia.

W tym samym czasie na
6 miesięcy więzienia
skazano kolejnego

inspektora, Deana Massariego, za jego rolę w trwającym 3 lata łapówkowym przekręcie. Otrzymywał on tysiące dolarów za przemykanie oka na łamaniu przepisów budowlanych na wielu budowach znajdujących się w mieście.

Źródła:

nydailynews.com;
nydailynews.com;
cranestodaymagazine.com;
nytimes.com;
gangbox.wordpress.com;
money.pl